

Waldemar pogodził się z rządem Litwy Młodzi oficerowie żądali przywrócenia mu władzy

KOWNO, 30.6. — Tel. wł. — Na dzisiejszym posiedzeniu partii tautininków nastąpiło niespodziewanie pogodzenie się Waldemara ze stronnikami rządu. Na posiedzeniu ten bliski przyjaciel prezydenta Smetony, ks. Mironas wystąpił z ostrą krytyką postępowania Waldemara. Obecny na zebraniu Waldemar poprosił o głos i w 3-godzinnej mowie usprawiedliwiał swoją politykę.

Jeden z prowincjonalnych delegatów zaproponował zakończenie sporów partyjnych i poprosił Waldemara, by na znak zgody uścił rękę ks. Mironasa. Waldemar podszedł do ks. Mironasa i ścisnął dłoń i mocno jego rękę.

Później zjawili się u Smetony delegacja młodych oficerów, która prosiła prezydenta o powołanie z powrotem do władzy Waldemara. W kołach politycznych oświadczają, że powrót byłego dyktatora do władzy jest rzeczą pewną.

Wybuch

w teatrze moskiewskim

3 zabitych — wielu rannych

MOSKWA, 30.6. — Tel. wł. — W czasie czyszczenia peruk w moskiewskim teatrze doszło do niebezpiecznym nastąpił wybuch benzyny.

Trzy osoby są zabite, wielka ilość rannych. Detonację słyszano w promieniu kilku kilometrów.

Zajście na wodach Kamczatki

TOKIO, 30.6. — Tel. wł. — Zajście między sowieckim okrętem wojennym a rybakami japońskimi na wodach Kamczatki nie jest zakończone.

Według doniesień ze źródeł angielskich japoński torpedowiec aresztował kilkudziesięciu Rosjan, którzy zeznali, że rybaków japońskich ostrzeliwali na rozkaz rządu sowieckiego.

Tajemnicza zbrodnia pod Łowiczem

ŁOWICZ, 30.6. — Tel. wł. — W zagadkowych okolicznościach zamordowano wczoraj pod Łowiczem urzędnika kolejowego Stanisława Duda.

Znaleziono go nad ranem w żłocie pod wsią Bobrowniki w kału z przetrześniętą skrońką.

Duda mieszkał we wsi Parma pod Łowiczem i pracował na stacji w Grodzisku.

Codziennie nad ranem Duda pieszko udawał się na stację w Łowicz i stamtąd pierwszym pociągiem odjeżdżał do Grodziska.

Prawdopodobnie Duda zamordowali w drodze bandyci w celach rabunkowych.

Zagadkowy zamach w Brzeżanach

Oficer lotnik postrzelony z rewolweru przemysłowca

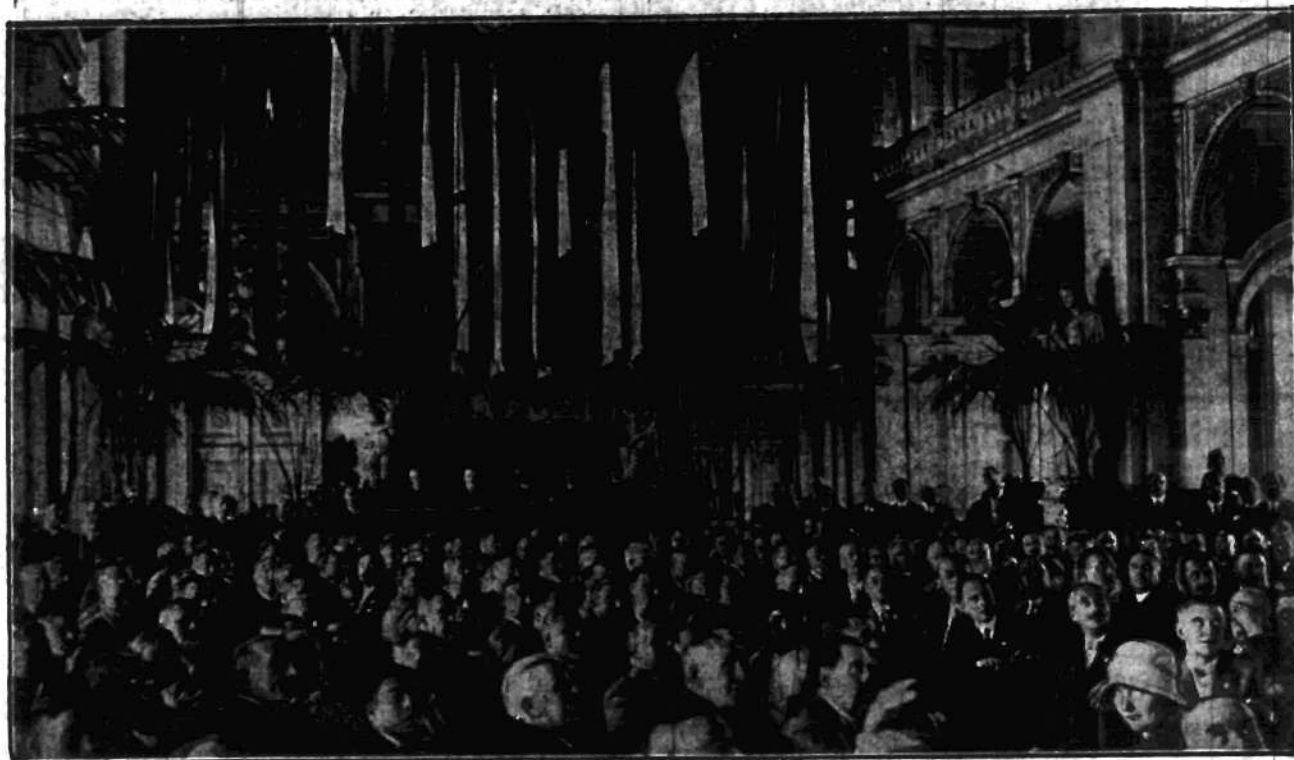
ŁWÓW, 30.6. — Tel. wł. — Wczorajsze święto 400-lecia założenia Brzeżan, zostało zakłócone zamachem morderczym, dokonany przez kpt. Majewskiego z 6 pułku lotniczego we Lwowie na osobie p. Bronisława Czaplńskiego, właściciela młynów i komendanta Związku strzeleckiego w Brzeżanach.

O godz. 4 popoł. w ujeżdżalni wojskowej, w której wydany był obiad dla uczestników uroczystości do przechodzącego przez salę p. Czaplńskiego podszedł kpt. Majewski i poprosił go na chwilę do garderoby.

Gdy obaj znaleźli się w garderobie, kpt. Majewski uderzył p. Czaplńskiego dwukrotnie w twarz poczem wyjął z kieszeni rewolwer i, nie mówiąc ani słowa, strzelił do p. Czaplńskiego, raniąc go w pierś.

Czaplńskiego przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie

Miedzynarodowy kongres komunikacji w Warszawie



Ogólny widok sali Rady miejskiej podczas inauguracyjnego posiedzenia kongresu. Przy stole prezydiatym siedzą: msp. Butkiewicz, dyr. Fuchs, P. de Lancker, premier Sławek, min. Kühn, wiceprez. Szpotanski i b. min. Tyska.

Ostatni żołnierze Francji opuścili Nadrenię

Wybuch nienawiści prasy niemieckiej w historycznej chwili

BERLIN, 30.6. — Tel. wł. — Oczekiwany z napięciem w Niemczech końcowy akt ewakuacji Nadrenji odbył się dziś po południu. O godz. 14-ej opuścił Moguncję ostatni żołnierz międzysojuszniczej armii okupacyjnej.

W ten sposób po 12 prawie latach, Niemcy odzyskały suwerenność w obszarach okupowanych.

Punktualnie o godz. 11 przed południem została zwinięta chorągiew o barwach francuskich, symbol władzy naczelnego dowództwa armii nadreńskiej, powiewający z baszty zamkowej w Moguncji. Przed zamkiem ustawili się ostatni oddział armii francuskiej, w liczbie 500 połowo wyekwipowanych żołnierzy.

Gdy generał Guillaumet w otoczeniu swego sztabu ukazał się w bramie zamku, padła komenda: „Au drapeau”, zabrzmiały fanfary i oddział „sprężył” broń. Przy dźwiękach Marsylianki

opuszczono sztandar Francji, widomy znak straży francuskiej nad Renem, broniący dotychczas zachód przed najazdem niemieckim. Droga na zachód dla Niemców jest teraz otwarta.

Tysiące Niemców z miasta i dalszych okolic na widok zwolna usuwającej się z masztu chorągwi, poczęło klaskać i wołać „brawo”.

Bezpośrednio po odejściu wojska sztab udał się na dworzec, skąd o godz. 12-ej wyruszył pierwszy transport.

Równocześnie w Wiesbaden po odebraniu ostatniej parady od działu liczącego 550 żołnierzy, po

zwinięciu sztandarów Francji, Wielkiej Brytanii i Belgii, opuściła miasto międzysojusznicza komisja Nadrenji.

Bezpośrednio po odejściu wojsk okupacyjnych z Moguncji, Wieshadenu oraz 20 pomniejszych miejscowości w rewirze Speyer, przystąpiono do dekorowania miasta na przyjęcie przedstawicieli władz niemieckich.

O godz. 17 Moguncja została zajęta przez wojsko wyekwi-

powane oddziały policji niemieckiej. Na widok zbliżających się policjantów, na balkonach i oknach domów pojawiły się sztandary niemieckie

o barwach republikańskich i cesarskich.

Wśród okrzyków powitalnych oddziały policji wmaszerowały na rynek udekorowany girlandami, zieleńmi i kwiatami. O zmroku zajaśniała Moguncja tysiącami barw i zaczęły się uroczystości „oswobodzenia”.

W chwili, gdy Nadrenję opuszczał ostatni żołnierz okupacyjny, prasa berlińska snuje wytyczne nowej fazy w życiu niemieckim, której rozpoczęcie

obwieszczają dzwony bijące jak Niemcy długie i szerokie.

— Czujemy wewnętrznie, że Niemcy przez zniknięcie tricoloru z Nadrenji bynajmniej nie zostają oswobodzone, — brzmi zgo-dnie ton wywodów niemieckich. — Pozostają nam jeszcze codzienne dowody naszej krwawej niewoli, w której znajdujemy się z uwagi na istnienie strefy zdemilitaryzowanej, ciężary gospodarcze, niebezpieczeństwo kontroli i sankcji, jednostronnego rozbrojenia i ciemnienia niemieczyzny w innych państwach europejskich. Jeżeli ktoś chce nam udowodnić, iż uwolnienie Nadrenji jest gestem ze strony Francji, odpowiedź naszą — jest zimna pogarda.

Tak prasa niemiecka szczerze przeciw Francji w momencie, w którym ostatni żołnierz francuski opuścił Nadrenję.

Przed opuszczeniem Nadrenji



Dowódca francuskiej armii okupacyjnej gen. Guillaumet oddaje część pamięci poległych żołnierzy.

Plotka o zamachu na posła Liebermana

Zabita kula raniła w „Łobzówiankę” córkę znanego przemysłowca

Od kilku dni obiegają Warszawę wieści, jakoby w piątek, 27 czerwca, wieczorem, a więc w przededniu kongresu „Centrolew”, dokonano zamachu rewolwerowego na posła dr. Hermana Liebermana, jednego z przywódców P. P. S. „Zamach” miał być dokonany w kawiarni „Łobzówianka” w Al. Ujazdowskich.

W świetle dochodzeń władz, zajście całe wygląda inaczej. Istotnie tego dnia w „Łobzówiance” siedział poseł Lieberman w towarzystwie jakiejś pani i zajmował stolik nieopodal na środku placu.

Opodal, jednak znacznie bliżej bocznego parkanu, siedzieli przy jednym stoliku znany przemysłowiec p. Jerzy Przeworski wraz ze swą córką 16-letnią Antoniną, przy drugim zaś mecenas Stanisław Goldstein z małżonką.

W pewnej chwili, około godz. 11-ej w nocy panna Przeworska ujrzała spływającą z jej ręki krew i następnie odczuła ostry ból.

Z pobieżnych oględzin okazało się, iż została ona jakas kula, prawdopodobnie zabita kula, naruszywszy kość, przeszła na

wyłot i zgineła w żwirze. Państwo Przeworscy huk strzału nie słyszeli. Przy pomocy służby nałożono rannej przewoźniczy opatrunek, poczem ojciec odwiózł ją do chirurga Le-karza rzeki, iż rana jest lekka. Co do rodzaju pocisku — to, zdaniem lekarza mogła to być równie do brze kula z rewolweru, karabinu a nawet floweru.

Huk strzału słyszała natomiast pani mecenasowa Goldsteinowa oraz jeszcze jeden z panów siedzących przy sąsiednim stoliku.

Pani mecenasowa Goldsteinowa oświadczyła, że już kilka razy siedząc w tej kawiarni słyszała odgłosy strzałów, co ją niepokoiło.

Poseł Lieberman nie interesował się bliżej sprawą postrzału, huku strzału nie słyszał, żadnego meldunku w tej sprawie nie składał i nikt go na świadka nie wzywał.

Władze śledcze przypuszczają, iż zabita kula pochodziła z parku Ujazdowskiego lub z terenów wojskowych znajdujących się na tyłach kawiarni.

Śledztwo trwa.

Rykowski i Tomski w przededniu wygnania Kongres moskiewski żąda kary na opozycję

MOSKWA, 30.6. — Tel. wł. — W czasie dyskusji nad mową Stalina wygłoszoną na zjeździe partii komunistycznej poszczególne delegaci domagali się bezwzględnej wykluczenia z partii Rykowskiego i Tomskiego i innych byłych przywódców opozycji pracowniczej.

Zdaje się, że kongres przychylił się do tych wywodów i zarządził wykluczenie z partii Rykowskiego i Tomskiego, mimo ich ukorzenia się przed Stalinem wykluczyć z partii, w skutek czego będą oni narażeni ponownie na prześladowania.

444 godziny w powietrzu Niezwyczajna brawura lotników z Chicago

CHICAGO, 30.6. — Tel. wł. — Samolot „City of Chicago”, który pobili rekord długotrwałości utrzymywania się w powietrzu, znajdował się o godz. 10.35 rano według czasu europejskiego 444 godziny w powietrzu.

Bracia Hunterowie, którzy pilotują ten samolot, oświadczyli, że jeszcze 1 dnia 4 lipca będą w powietrzu, ponieważ chcą świętować amerykańskie, na ten dzień przypadające obchody w samolocie.

Niezwyczajny wyczyn automobilisty

podczas rajdu gwiaździstego nad polską morze

BYDGOSZCZ, 30.6. — Tel. wł. — Wczoraj odbył się pod protektorem p. Prezydenta Rzeczypospolitej rajd gwiaździsty nad polskie morze, zorganizowany staraniem Automobilklubu pomorskiego wspólnie z Touring-clubem.

Raid, w którym wzięły udział automobilklubu z całej Polski, zakończył się zwycięstwem Automobilklubu pomorskiego, który zdobył przepiękny puchar srebrny, ofiarowany przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Członkowie tego klubu przebyli na 21 maszynach 10.602 km. w 72 godzinach. Drugą nagrodę p. mini-strę przemysłu i handlu zdobył Łódzki Automobilklub, trzecią zaś ofiarowaną przez wojewodę pomorskiego p. Lamotę, Automobilklub warszawski.

W czasie rajdu niezwyklego wyczynu sportowego dokonał automobilista bydgoski p. Frost, który wraz z por. Szytenholmem przebył ostatnie 1596 km. w ciągu 24 godzin bez zatrzymania się.

Zapasy benzyny uzupełniono w czasie jazdy. P. Frost jechał z przeciętną szybkością 62 km. na godzinę.

Feliks Wiecek zwyciężył w biegu kolarskim na 140 km.

BYDGOSZCZ, 30.6. — Tel. wł. — Wczoraj odbył się z udziałem kilkudziesięciu zawodników, zorganizowany przez klub sportowy „Gryf”, bieg kolarski na przestrzeni 140 km. Trasa biegu prowadziła na Toruń — Bydgoszcz — Fordon — Chelmno — Chelmża — Toruń.

Tragiczna wycieczka samochodowa 78 p. p. Jeden oficer zabity, dwie osoby rannone

Na siedemnastym kilometrze szosy Białowieża — Różany wydarzyła się wczoraj okropna katastrofa samochodowa. Z Baranowicz do Białowieży jechała na dwóch samochodach wycieczka wojskowa 78 pułku piechoty. Jeden z samochodów prowadzony przez ptk. Mieczysława Sokola-Satynę wskutek defektu w motorze wpadł na słup telefoniczny i zlamal go, przyczem sam wywrócił się do rowu.

Na miejsce wypadku przybył sędzia śledczy pow. białostocki p. Olecki. Zwłoki kpt. Wojtkiewicza zostały wydane pułk. Satynowi, który je zabrał do Baranowicz.

Wieści gospodarcze

Pierwsza fabryczna impreza artystyczna

Ciągle narzekania odbiorców zagranicznych na jakość polskiej szyciny, wywołanej za granicę, skłoniły odpowiednie czynniki do zaprowadzenia zasadniczych zmian w tym dziale eksportu.

Przedewszystkiem wydano rozporządzenie ustanawiające 100-procentowe (ad valorem) cło od szyciny, włosa i szerści nieprzeobrażonej.

Uniemógłwiono więc wywóz sznurka z kraju, a jednocześnie zbudowano w Zamościu (odrębny tego przemysłu) pierwszą mechaniczną oczyszczalnię szyciny, którą przed kilku dniami puszczono w ruch.

Fabryka ta jest wyrazem najbardziej nowoczesnych urządzeń. W dziedzinie zdrowotności posiada świetne instalacje (ekshauzory) czyniące pracę czystą i higieniczną, bezpieczną dla zdrowia robotnika.

Przygotowanie i wyszkolenie robotników - fachowców pod kierunkiem instruktorów z zagranicy, potrwa przez kilka miesięcy letnich, a dopiero w połowie jesieni rozpocznie się pełna kampania.

Kryzys i masowe redukcje

Sytuacja w przemyśle Śląska niemieckiego ulega z dnia na dzień gwałtownemu pogorszeniu. W jednej z największych hut „Preussag” w Olszku pod Opolem wskutek kryzysu zwolniono ostatnio połowę załogi robotniczej w sumie około 800 ludzi. Poza tem szeregi mniejszych fabryk z powodu ograniczonej produkcji zwalnia masowo robotników. (W.)

NA POBOJOWISKU POD GORLICAMI

„Nieścisła” atak i wojskowy. GORLICE. 30. 6. Wojskowy atak ambasady angielskiej w Warszawie p. Martin w towarzysztwie p. Kleberga, zwiadził poboje i gorlickie z czasów wojny światowej. (PAT.)

Procesja 100 tys. wernych w 3-godzinny pochód przez ulice Poznania

POZNAN. 30. 6. Na zakończenie kongresu eucharystycznego przebiegł ulicami Poznania obrzęd pochodu z katedry na błonia wildeckie.

Pochód, w którym uczestniczyło około 100 tysięcy wernych, trwał przeszło 3 godziny. Poprzedzone orkiestra wojskowa i „krucjata dzieci”, kroczyły w karnym zastępie wszelkiego rodzaju organizacje i związki młodzieży, przysposobienia wojskowe, zawodowe, kościelne, państwowe, dalej zaś delegacje poszczególnych ziem Polski. Prócz 2 tysięcy sztandarów niesiono szereg transparentów.

Dalszą grupę procesji stanowił długi zastęp zakonników, zakonnic i księży, za którym kroczyło 30 biskupów i arcybiskupów oraz prymas ks. kardynał Hlond. Na koniec kroczył zastęp dzieci w białej, sygnalizacji kwiaty przed obrzeczymi rozmiarów monstrancja, niesiona przez 6 do stożków kościelnych w otoczeniu zastępu szambelanów pańskich i kawalerów maltańskich.

Przy kościele św. Marcina do

MEDJOLAN. 30. 6. Wczoraj został odsłonięty pomnik w Dessio, miejscowości rodzinnej Achillesa Rattiego, obecnego Ojca św. Pomnik wznosił się na placu przed kościołem. Pius XI jest przedstawiony w pozycji siedzącej na tronie św. Piotra i wznosi prawą dłoń, błogosławiąc chrześcijaństwo. Postać z brązu umieszczono ponad schodami, które zajmują przestrzeń dwumetrową. W czterech rogach pomnika są fontanny, ponad którym wznosi się postacie, symbolizujące cztery cnoty zasadnicze. (PAT.)

RADIO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. Długość fal 1411,3 m. G. 11.40: Przegląd prasy. G. 11.55: Sygnał czasu. G. 12.10: Komunikaty. G. 13.00 i 15.15: Komunikaty. G. 15.15: Płyty gramofonowe. G. 17.10: „Chwilka literacka”. G. 17.35: Odczyt p. t. „Wycieczki morskie”. G. 18.00: Koncert solistów. G. 19.00: Rozmaitości. G. 19.20: Giełda rolnicza. G. 19.35: Płyty gramofonowe. G. 20.00: Sygnał czasu. G. 20.15: Transmisja koncertu z Szwajcarii. G. 20.30: Transmisja koncertu

Na progu generalnego soboru cerkwi prawosławnej

Inauguracja zebrania przedsoborowego

WARSZAWA, 30. 6.

Przygotowywana oddawna sprawa zwołania pierwszego soboru generalnego autokefalicznej cerkwi prawosławnej w Polsce weszła wczoraj w pierwsze stadium realizacji. Odkryto się mianowicie zebranie przedsoborowe, w którym wzięli udział przedstawiciele kleru prawosławnego i wiernych tego wyznania oraz reprezentanci rządu: minister Czerwinski, dyrektor dep. wyznań Potocki oraz naczelnicy wydziałów Hołdwo i Suchenek - Suchacki.

Po uroczystym nabożeństwie w cerkwi katedralnej na Pradze uczestnicy jego przeszli do sąsiedniego gmachu, siedziby metropolity Dyonizego, który w sali posiedzeń synodu otworzył obrady.

Pierwszy przemówił imieniem

rzędu minister Czerwinski, który kreśląc zadania tego zebrania, mającego na celu przygotowanie i opracowanie wszystkich spraw, będących przedmiotem obrad soboru, między innymi rzekł:

„Jestem przekonany, że jako ludzie wiary i doświadczeni, a do Kościoła swego szczerze przywiązani, potraficie uniknąć wszystkich tych zasadzek i niebezpieczeństw, które na swej drodze spotkać może ze strony czynników, pragnących teren kościelny wyzyskać dla dań i prądów, nie mających wspólnego z potrzebami wiary i z potrzebami samego Kościoła.

Wykupi Wasze pracy, Panowie, zapewne w niemałym stopniu wpłyną na rezultaty przyszłego soboru. A Wy Panowie, nałapaliście wiecie, że siedzicie na tym soborze zawieszono. Ma to być sobór, od którego prowadzenia może istotnie zależać będzie, po jakiej drodze potoczą się dalsze losy Wazsago Kościoła.

Zapewniłem Panów, że ze strony rządu

uczynione zostanie wszystko, aby dać Kościołowi Prawosławnemu warunki szerszego rozwoju, ale reszta od niego samego i od jego wyznawców zależy”.

Metropolita Dyonizy

wyłosił następnie dłuższe przemówienie, zaznaczając, że sobór jest jedną z najważniejszych tradycji historycznych cerkwi prawosławnej w dawnej Polsce, gdzie strzeżenie skarbu prawosławia powierzono nie tylko hierarchom, lecz i całemu klerowi i ludowi. Następnie ks. metropolita mówił:

„Obecnie nastały czasy szczególnie skomplikowane i niezwykle skomplikowane są warunki istnienia cerkwi prawosławnej w naszym państwie. Należy nam i wierze naszej zachować i utrzymać dobre stosunki z wyznaniem papuczanym i wnieść się w imię prawdy Bożej ponad interesy narodowe i jednostki cerkwi naszej umocnić i ustalić takie stosunki z państwem, aby mu być pewną podporą i pomocą.

Komplikacje naszego istnienia zwiększają się jeszcze przez to, że należy do prowadzić do końca i sprawie kanonicznej uporządkowania naszej cerkwi w państwie polskim, a także zakończenie może dać tylko sobór generalny jako trwały dach nad budowlą świętej Cerkwi autokefalicznej”.

Wszystkich miastach odbędą się wieczorem capstrzyki Reichswehry, zebrania związków ojczyznianych i stronnictw politycznych.

Uroczystości uwolnienia Nadrenji trwać będą przez dwa tygodnie.

BERLIN, 30. 6. W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w całym Niemczech wielkie uroczystości związane z uwolnieniem Nadrenji.

We wszystkich miastach odbędą się wieczorem capstrzyki Reichswehry, zebrania związków ojczyznianych i stronnictw politycznych.

Uroczystości uwolnienia Nadrenji trwać będą przez dwa tygodnie.

W kongresie bierze udział około 500 uczestników.

Przemówienia powitalne wygłosił: imieniem rządu p. minister Kühn, imieniem miasta - p. wiceprezydent Szpotanski, imieniem przedsiębiorstw komunikacyjnych - inż. J. Budkiewicz.

Kongres zaszczytliwi obecnością p. premiera Ślawek i minister Matakiewicz.

Strajki w Hiszpanii

MADRYT. 30. 6. - Tel. wł. - Ruch strajkowy w Hiszpanii nie ustął. Wprawdzie w Sewilli i w Maladze strajkujący powrócili do pracy, w Cordobie zaś udało się zatarg z robotnikami rolnymi zażegnać, jednak dziś ma wybuchnąć strajk w Saragossie i w Barcelonie.

Rząd prowadzi akcję pacyfikacyjną i ma nadzieję, że uda mu się zażegnać strajk.

Bokaterski rym marynarza polskiego

5 razy purytanic, uratował żyde tonaremu oli-łowi

GDYNIA. 30. 6. Wodnoplato-wiec morską dywizjonu podczas startu w porcie gdynskim przy bardzo silnym wietrze zeszła na ląd lewym skrzydłem z wysokości kilkunastu metrów.

Obserwator wraz z załogą zdołał wyskoczyć, natomiast pilot por. Bałaga, przywiązany do aparatu, zaczął tonąć. Z pomocą

pośpieszyła szalupa „Bałtyk”, z której marynarz Król 5 razy nurkując zdołał w końcu przeciąć linę i zwolnić rannego pilota, którego odwieziono do szpitala wojskowego.

Marynarz Król ma być przedstawiony do odznaczenia.

Aparat doznał znacznych uszkodzeń. (PAT.)

Otwarcie międzynarodowego kongresu komunikacyjnego

Narady, z których kraj powinien mieć praktyczny pożytek

WARSZAWA, 30. 6.

Tramwaje warszawskie ukazały się dziś na mieście przystrojone w chorągiewki o barwach międzynarodowych. Dekoracji tej dokonano z powodu zbierającego się dziś o g. 9.30 w sali Rady miejskiej XXII międzynarodowego kongresu w sprawach komunikacji tramwajowej, kolejnictwa

dojazdowego i ruchu autobusowego.

Po zagajeniu kongresu przez prezesa Związku, p. Fr. de Lanker i po przemówieniach powitalnych rozpoczęły się właściwe obrady.

Ponadto dzienny obiegają załatwienie

dwie referaty:

p. Jayota z Paryża p. t. „Znaczenie porównawcze kolei dojazdowych, tramwajów i kolei podziemnej oraz p. Piorra z Berlina o nowych sposobach hamowania wozów tramwajowych.

Polskę reprezentują tu wyłącznie dyrektorowie tramwajów i kolei dojazdowych.

Komunikacji podziemnej i autobusowej w znaczeniu instytucji publicznej nie mamy.

Związku właścicieli autobusów - zastępowującego w Polsce państwo i samorządy w utrzymaniu komunikacji międzymiastowej - nie zaproszono.

Dziesięciolecie dni krwi i chwały

Armia konna na polskim froncie

Materiał ludzki kawalerji Budiennego stanowił fantastyczną mieszaninę. Jeśli chodzi o skład narodowości, to oprócz Rosjan znajdowali się tam Niemcy z nad Wołgi, Tatarzy, Lotysze, Turcy, a nawet Madjarzy i Serbowie.

Dwie ostatnie nacje, jako pozostałość po wielkich obozach jeńców z czasów wojny światowej. Obok kawalerzystów z byłej carskiej armji widzieliśmy robotników, górników, chłopów. Jedni, to stary doświadczeni żołnierze, inni dopiero w walkach z Denikinem nauczyli się jeździć konno i walczyć bronią.

Co sprawiło, że element tak różnorodny, tworzył bojowo jednolitą białą, odważną i zwinną?

W znacznej mierze stanowiło o tem zaufanie do dowódców, oparte na dotychczasowych zwycięstwach, najtrwalszym jednak łącznikiem była perspektywa bezkarnego rabunku i

nadejście na bogate łupy w Polsce. Ubrojenie kawalerzystów armji Budiennego składało się z szabli, rewolweru i karabinu. Lanc nie używano zupełnie. Niektóre szwadrony nie posiadały wcale szabel i podczas szarży walczyły ogniem.

Armję konną tworzyły cztery dywizje szcziopułkowe i brygada do specjalnych zleceń. Pół

składał się z pięciu szwadronów linowych oraz szwadronu karabinów maszynowych na taczankach. Te taczanki stanowiły najgroźniejszy instrument

kawalerji Budiennego. Poruszając się równocześnie z jazdą, albo nawet przed nią, taczanki, w momencie zaskoczenia zasypywały przeciwnika ogniem, po czem na przywołanego niejakiego do ziemi szarżowały zniebawiając swadrony, najczęstszą z powodzeniem. Poważną rolę odgrywała także konna artylerja.

Pierwsze tygodnie walk na pol

skim froncie przekonały Budiennego, że plechota polska jest zbyt poważnym przeciwnikiem i że stosowanie dotychczasowych metod walki bardzo szybko doprowadziłoby armję konną do zniszczenia. Zgadzała się z tem wszyscy autorowie rosyjscy.

Znaczenie szarży zeszło na drugi plan. Stosowano ją tylko wobec przeciwnika zaskoczonego, lub zdemoralizowanego ogniem.

Żołnierz polski na froncie bardzo szybko przystosował się do nowych warunków walki.

Co wróżą gwiazdy na dzień 1 lipca

Spotęgowanie się ostrożności i krytycyzmu

Ranek bynajmniej nie zapowiada dla nas dodatnio i przyniesie jeszcze przeciwności, trudności, rozczarowania i przykre przeżycia.

Jest to jakby zakończenie dłuższej ujemnej fazy jaka się dawała odczuwać od szeregu dni, przyniosła pesymizm, niezadowolenie i niepowodzenie naszych wysiłków życiowych. Jednakże ten zły nastrój będzie powoli ustępował, gdyż jego maksimum minęło około godz. 5-ej rano - a zatem perspektywa na dzień dzisiejszy będzie się stopniowo poprawiać.

Można przypuszczać, że już koło

południa chmury niezadowolenia i pesymizmu ustąpią, a w godzinach następnych zacznie się przejawiać aktywność życiowa, połączona z bystrością, ostrożnością i wyważaniem.

Specjalnie silniejsza fala aktywności zaznaczy się po godz. 19-ej, obciążając powodzenie w poczynaniach bar-dziej ryzykownych, ćwiczeniach fizycznych, stosunkach z wojskowymi, inżynierami i mechanikami.

Wieczór zapowiada się dość wesoło i może przynieść spotkania nieoczekiwane.

Dzieńko dziś urodzone - energiczne, przedsiębiorcze - może zrobić karierę w wojskowości lub technice.

J. S. D.

Eskadra duńska w Gdyni

Rewizytując naszą marynarkę 3-go lipca b. r. zawita do Gdyni eskadra duńskiej floty wojennej, która przez cztery dni zabawi na wodach polskich.

W skład eskadry wejdą: krążownik szkolny „Heimdal”, dowodzony przez komandora Wolfhagena, oraz dywizjon, składający się z pięciu łodzi podwodnych i okrętu warsztatowego, pod dowództwem komandora Gernera.

Milli goście podejmowani będą przez polską marynarkę, a po zwiedzeniu Gdyni i wyprzeży po wróca do Danii.

„Zbrodnia uwolnienia Nadrenji”

Granice Francji stoją otworem

Budżet Reichswehry stale wzrasta

godnie, a ich punktem szczytowym będzie podróż Hindenburga po miastach Nadrenji.

Prasa nacjonalistyczna, wzywając do tłumnego udziału w uroczystościach, podkreśla, że przez uwolnienie Nadrenji nie zostały jeszcze zerwane wszystkie więzy niewoli. (My.)

PARYŻ, 30. 6. Prasa francuska omawiając uwolnienie Nadrenji daje wyraz swej nieufności wobec Niemiec i obawom o trwałość pokoju.

Posel Marlin

protestuje przeciwko „zbrodni uwolnienia Nadrenji”, w chwili, gdy nie skończono jeszcze budowy umocnień fortecznych na granicy.

Poincare drukuje w „Excelsior” artykuł, w którym zwraca uwagę na olbrzymie deficyty w budżecie Rzeszy i równoczesny wzrost wydatków na Reichswehre.

Budżet Reichswehry, twierdzi Poincare, jest szczytem doskonałości zaciemniania sprawy i tuszowania.

Uderzającym jest, że minister Reichswehry przeprowadził w parlamencie każdą pozycję na

zbrojenia, gdy jednak chodzi o kwestję podatkową pada w Niemczech jeden minister finansów po drugim. (Kr.)

PARYŻ, 30. 6. Jeden z narodowych dzienników wzywa wszystkich sprzymierzeńców Francji, by w obliczu opróżnienia Nadrenji zadokumentowali jeszcze raz swą solidarność z Francją, w przeciwnym razie Niemcy wy-stąpią z dalszymi żądaniami.

Domagać się będą w pierwszym rzędzie zwrotu zagrabia Saary, przyłączenia Austrii, zwrotu kolonii zamorskich, oddania Pomorza oraz przyznania im wolności zbrojeń. (Kr.)

LONDYN, 30. 6. Prasa angielska przychylnie wita opróżnienie Nadrenji, podnosząc wielkie usługi Stresemanna dla wycofania na cztery lata przed terminem wojsk okupacyjnych z Nadrenji.

Dzień 30 czerwca 1930 stanowi, zdaniem „Daily Telegraph”, prawdziwy koniec i likwidację wojny światowej.

Dzienniki nowojorskie poświęcają opróżnieniu Nadrenji długie artykuły, widząc w tym fakcie dalszy krok na drodze pacyfikacji Europy. (Kr.)

Przedawidele 20 państw na 2 kongresach

o opracowania sposobów walki z handlem kobietami

W Warszawie rozpoczyna się 7 października międzynarodowy kongres walki z handlem kobietami i dziełmi. Kongres potrwa do 11 października, a 12-go rozpocznie się trzydniowy kongres międzynarodowej federacji abolicjonistów.

Program międzynarodowego kongresu walki z handlem kobietami i dziełmi, który odbędzie się w Warszawie, obejmuje następujące punkty:

1. Walka z sutenerami.

2. Renatacja prostytucji do ich ojczystych krajów.

3. Angażowanie kobiet i dziewcząt zagranicą: a) posady aktorów, b) czy należy ustanowić wiek minimalny dla kobiet zatrudnionych zagranicą w lokalach z wyszynkiem alkoholu, c) paszporty zagraniczne dla kobiet.

4. Ochrona kobiet i dziewcząt podróżujących zagranicą. Ustalenie ochrony kobiet podróżujących samotnie na statkach emigracyjnych i innych, które dotychczas przedsięwzięto i powzięte uchwały co do dalszych zarządzeń w tym względzie.

Międzynarodowy kongres abolicjonistów zajmować się będzie zagadnieniem walki z reglamentacją prostytucji. Ścisły porządek dzienny nie został jeszcze ustalony. Na obie konferencje zapowiadają przybycie przedstawiciele 20 państw europejskich.

WINSZUJEMY

Dz. Teodorykowi. Jutro: Martynałowi.

GIEŁDA

WARSZAWA, 30. 6.

Berlin 212.5, Belgia 124.52, Holandia 358.6, Londyn 43.35, N. York 8.90.0, Paryż 35.04, Praga 26.46, Sztokholm 239.68, Szwajcaria 172.87, Wiedeń 125.9, Włochy 46.78, Czerwoniec 10.85.

Akcje
B. Polski 170, B. Dyskontowy 116, B. Zachodni 78, B. Zw. Sp. Zar. 72.5, Pula 55, Elektr. Dąbrow. 68, Wars. Cukier 30, Firley 28.5, Lipow 22.8, Modrzejów 8.75, Parowoz 16, Rudzki 15, Starachowice 15, Żyrardów 7.4, Haberbusch 110, Spirytus 23.

Papiery procentowe.
Dolarówka 63, 4 proc. po 111, 8 proc. L. Z. Z. dol. 89, 8 proc. L. Z. Z. 77, 4 proc. L. Z. Z. 35.75, 4 proc. L. Z. Z. 43.75, 6 proc. obl. m. W. 58.5, 5 proc. L. Z. m. W. 58.25, 8 proc. L. Z. m. W. 76.

Ćwiczenia lotnicze



Młodzież nasza zaprawia się w sporcie lotniczym. Próbuje ona swych sił w ćwiczeniu się w lotach wolnoptatowców.

Katastrofa samochodowa w Łodzi

Dwie osoby ciężko, dwie lekko ranne

6-miesięczne dziecko cudem ocalało

ŁÓDŹ. 30.6. Wczoraj wieczorem wydarzyła się przy ul. Narutowicza w Łodzi straszna katastrofa samochodowa. Od strony pl. Reymonta zjechała taksówka nr. 125, którą jechał technik kolejek dojazdowych, Jerzy Krzemiński, wraz z żoną oraz nianką Broniewską, trzymającą na ręku 6-miesięczne dziecko Krzemińskich. Nagle z jednej z poprzecznych ulic wyjechała w pełnym pedzie

druga taksówka. Wskutek gwałtownego zderzenia p. Krzemińska oraz nianka z dzieckiem zostały wyrzucone na chodnik, taksówka przewróciła się do góry kołami, przysięgając Krzemińskiego i szofera. Krzemiński odniósł bardzo ciężkie rany, Broniewska i szofer są leżący ranni, dziecko cudem nie odniosło żadnego szwanku. Obie taksówki uległy zupełnemu rozbiiciu. (Ro.).

Sowiecki generał nie chce składać hołdu „chanowi tatarskiemu” - Stalinowi

Do Moskwy przybył na kongres sowietów głównodowodzący armii sowieckiej na wschodzie Blücher. Sowiecki generał odbył podróż we własnym pociągu, składającym się z kilkunastu wagonów salonowych oraz pancernych pod eskortą dwustu żołnierzy.

Pociąg ten stanął na bocznicach kolejowej dworca Kazańskiego. Gdy w godzinie potem do pociągu przybył oddział GPU i dowódca oświadczył generałowi, iż przybywa w celu zaciągnięcia warty. Blücher kazał wystawić posterunki z własnego oddziału przybocznego, i zmusił czekistów do opuszczenia bocznic.

Na drugi dzień do Blüchera zjawili się komendant garnizonu Moskwy z zapytaniem, dlaczego generał nie zameldował się w Kremlu,

gdzie zamieszkuje Stalin i cały rząd sowiecki.

W odpowiedzi, Blücher oświadczył, iż na Kreml nie stawia się, gdyż „minęły czasy, kiedy Rosjanie obowiązani byli składać hołd chanowi tatarskiemu”. Rozmowa ze Stalinem przeprowadzi na kongresie w obecności delegatów, obecnie zaś prosi by mu nie zabrać głowy.

H. HILGENDORFF

JA, CZY NIE JA?

Wylegarnia węzłów w Brazylii



Aby otrzymać surowice przeciw ukąszeniom węzłów, niezbędny jest jad tych stworzeń. W tym celu rząd brazylijski założył wielką wylegarnię w Butantan.

Wąż koralowy nad strumykiem



A oto migawka, zdjęta przez naszego rodaka, p. Domańskiego. Jadowny wąż koralowy zasił pragnienie w sztuczny strumyk.

Lestman odwrócił się gwałtownie... zobaczył wykrzywioną twarz jakiegoś paterczyka osłupiał... na swoją własną twarz.

— Upiór!

Przesunął ręką po oczach, jakby chcąc go odpuścić.

Ale tamten trwał.

I w końcu zrozumiał! Ten człowiek tam, w drzwiach, to był Aram... prawdziwy Benno Aram! Człowiek, z którym zamienił los, któremu oddał swoje życie.

Jak on wygląda teraz? Lestman drgnął. Nigdy jeszcze nie widział twarzy, na której malowałoby się tyle wściekłości, nienawiści i strachu.

— Oszust! — rozległ się ochryple okrzyk Benno Arama. Zatrząsnął się. Rzucił się na jakiś fotel. Wychylił chwile szklankę koniaku.

— Pan tutaj? — Czoło Lestmana pokryło się głębokimi zmarszczkami.

— Ja chcę odebrać swoje „ja”. Chcę je mieć znowu! Chcę być znowu Aramem. Precz stąd! — krzyzał Benno Aram.

— Dlaczego?

— Jakież piękło związane jest z Lestmanem. Gdybym był to przeczuwał! Nigdybym nie zamieścił mego losu na pański! Niech się pan wynosi! Wynosić się z mojego pałacu!... Wołaj moje życie, życie Arama... Oszukał mnie pan. Nie powiedział mi pan o tem, że ściga cie policja!... Precz, wynosić się! Ja jestem Aram!

— Pan jest głupcem, — odpowiedział spokojnie Lestman.

— Moje „ja”, — krzyzał Aram.

— Ja pozostanę... Benno Aramem... a pan — Lestmanem, — rzekł Lestman twardo.

— Policja!... Każę pana aresztować! — krzyzał Aram. — Gdzie

Już 18 dni bez przerwy ...w powietrzu

Gigantyczny lot rodzeństwa z Chicago

Rekord długości lotu pobity

NÓWY JÓRK. 30. 6. Chicagowska rodzina Hunterów pobili w niedzielę rekord długości lotu bez lądowania, ustalony w ubiegłym roku przez O'Briena i Jacksona na 420 godzin, 21 min i 30 sek.

Do 16 dnia samolot, którym kieruje John Hunter i jego siostra Kennet, krążył w powietrzu bez trudności. W tym dniu powstał w zbiorniku benzyny otwór, 17-go dnia począł przeciekać zbiornik z oliwą. Lotnikom udało się uszkodzić naprawić w powietrzu.

Na kilka godzin przed osiągnięciem rekordu lotnicy zrzucili na ziemię wiadomość, iż Kennet strasznie cierpi wskutek bólu zęba. Natychmiast wzbił się w powietrze dwaj bracia Walter i Albert i dostarczyli jej buteleczkę z kroplami usmierzającymi ból. Walter i Albert Hunterowie

wznosili się 154 razy w powietrze z zapasami benzyny dla latających rekordzistów.

Wczoraj koło godz. 6-ej wieczorem, w chwili pobicia rekordu O'Briena i Jacksona, wśród zebranych na lotnisku tłumów zapanał niezwyciężony entuzjazm.

gdy lotnicy na znak ustanowienia rekordu obnizyli się na 20 metrów.

Rekordziści są bardzo zmęczeni, gdyż główne ich pożywienie stanowi czarna kawa i czekolada. Zdarzało się kilkakrotnie, iż mimo zmian, odbywających się co cztery godziny,

piloci zasypiali przy sterze. Na szczęście zawsze w ostatniej chwili udało się aparat wyrównać.

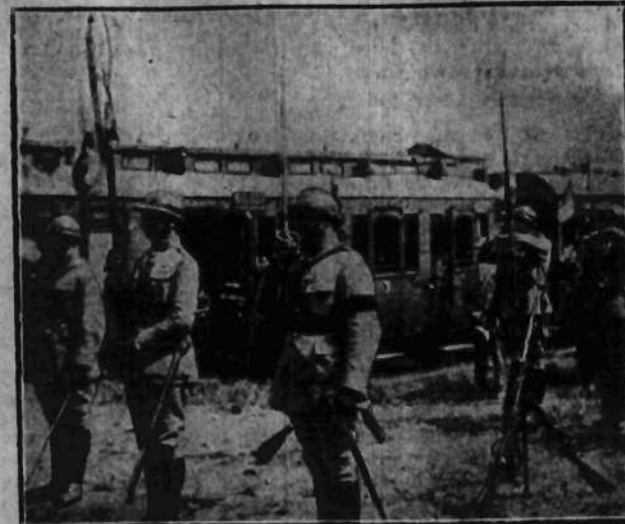
Mimo zmęczenia John i Kennet zamierzają latać tak długo, aż ze względów technicznych będą musieli wylądować. (M.)

Nauka o pożarach



Walkę z pożarami prowadzą Japończycy umiejętnie przy pomocy odpowiednich wykładów w szkołach powszechnych.

Ostatnie pulki Francji



opuszczają niemiecką strefę okupacyjną. Na zdjęciu pożegnanie sztandaru jednego z dragonskich pułków wyleżdżających do Francji.

Zuchwały napad bandycki w Łodzi

Napastników spłoszył krzyk dziecka

ŁÓDŹ. 29.6. — Tel. wł. — Zuchwałego napadu rabunkowego dokonano dziś o godz. 7 rano na mieszkanie Henocha Frenkla, przy ul. Piotrkowskiej 14.

Podczas nieobecności Henocha i jego syna Eljasza, do mieszkania wtrętno pięciu zamaskowanych mężczyzn uzbrojonych w rewolwery i noże.

Napastnicy zażądali od 19-letniej córki Frenkla, Blumy 1000 złotych.

Gdy dziewczyna oświadczyła, że nie posiada żadnych pieniędzy, bandyci przyłożyli jej rewolwer do skroni, a nóż do pierśi, grożąc zamordowaniem wraz z niewydaniem pieniędzy. Ponieważ Frenklówna powtórzyła, że pieniędzy niema bandyci usiłovali zmuszać znajdujące się w mieszkaniu osoby.

W tej chwili dwuletni wnuczek Frenkla zaczął krzyczeć. Bandyci przestraszyli się i zbiegli. (P.)

Związek Frenklów

powstaje w Warszawie

Znana jest anegdota o tym panu, który zapowiedział, że po jednorazowym przeczytaniu trzech stron ksiąki telefonicznej, wyrecytuje wszystkie nazwiska od początku do końca na pamięć, tylko sam musi sobie wybrać stronicę. Wybrał, rzucił okiem, zamknął ksiąkę i recytował z zamkniętymi oczyma:

— Kon. Kon. Kon. Kon...

Znana jest humoreska francuska, o tym nieszczęśliwym prelegencie, który rozesał zaproszenia na swój odczyt samemu Durandowi, i nie przewidział, jakie to poczęganie za sobą skutki: na samym początku odczytu wpadł na siebie jakiś człowiek i ryknął:

— Durand, u ciebie w domu pożar! Sala opustoszała do ostatniego miejsca.

Ale te wszystkie historyjki są nieczem, wobec tego, że do Komisarjatu Rządu w Warszawie wpłynęło podanie o zarejestrowanie nowego stowarzyszenia. Jest nim... związek Frenklów. Liczny ten ród spodziewa się wielkiego spadku po Jonasie Frenkle w Wroclawiu i w oczekiwaniu tego faktu postanowił się ulegalizować. Prezesem stowarzyszenia zostaje adwokat Marek Frenkiel.

Chłodnie!

oraz... falę morską powietrza nad Polską

Pod wpływem północno - zachodnich wiatrów, które napełniły chłodne masy powietrza morskiego w całej Polsce nastąpił w dniu wczorajszym znaczny spadek temperatury.

W godzinach rannych notowano cieplotę od 12 stopni (Pohulanka, Suwałki), do 22 st. (Lublin) i 23 st. (Tarnobrzeg). Warszawa o g. 10-ej rano 20 st.

W sezonie plażowania



Skromny lecz elegancki kostium

— Uciekać!

— Uciekać! — powiedział do niego. Popchnął się do okna. Popchnął się do okna. Wiedział, że pod oknem jest drabinka, umieszczona na wypadku pożaru...

Wszystko jedno jaką drogą, — byle być dalej od tego domu, w którym zdawała się również czyhać zgroza i śmierć. Kiedy jednak wychylił się oknem, okrzyk zamartwił mu na ustach.

Tam... Co tam jest? Kto się rusza? Jakis człowiek wspinał się po drabinie. Teraz zwrócił ku niemu twarz. Rozległ się dziki, pełen groźby, brutalny śmiech.

Twarz mordercy!

Zauważył jeszcze, że ten człowiek trzyma nóż. Długi, mocny nóż...

Przez chwilę Aram stał osłupiały. Opanował go bezgraniczny strach. Zatrząsnął okno. Popędził go drzwiami, gwałt przez kurylatę... schody...

— Uciekać! — tego plechowego dom! Był dalej! Był dalej!

Ta jedna tylko myśl żyła w jego mózgu. Na pół oszalały z przerażenia gwałt przez park. Dotarł do bramy. Popchnął ją... uciekł w ciemną noc. Nie zauważył, że do stóp jego przylgnęły jakieś cienie. Cienie nosy! Jeden cień...

dwa... trzy... Pędził, aby ratować swoje życie, i nie przeczuwał, że śmierć siedzi mu już na karku.

ROZDZIAŁ XIX.

Walka z duchami

Lestman wrócił do swego gabinetu z rozwichrzoną czupryną i z krwawą szramą na czole. Pędził za uciekającym cie-

Skarga kasacyjna od wyroków śmierci

LWÓW. 30.6. Jak się dowiadujemy, obrońcy trzech komunistów, skazanych na karę śmierci, po ogłoszeniu wyroku wnieśli skargę apelacyjną.

Zmiana na stanowisku Wojewody Białostockiego

W pierwszych dniach lipca załatwiona będzie sprawa zmiany na stanowisku Wojewody Białostockiego. Dnia 4 lipca podpisana ma być nominacja posła Mariana Zydran Kościłkowskiego na Wojewodę Białostockiego. P. Kościłkowski oczywiście złoży swój mandat poselski.

Jak się dowiadujemy, w końcu

Rejestracja nieruchomości i gospodarstw rolnych

W czasie od 1 do 20 lipca r. b. odbędzie się rejestracja zwierząt gospodarskich oraz nieruchomości i gospodarstw rolnych. W związku z powyższym gospodarze obowiązani są udzielać komisarzom spisowym niezbędnych informacji. Za odmowę grozi kara grzywny do 500 zł. wzgl. aresztu do jednego miesiąca.

cu tygodnia p. Kościłkowski przybędzie do Białegostoku, celem wstępnego zaznajomienia się ze sprawami Województwa.

Ostatnio władze kolejowe wyznaczyły specjalnych kontrolerów, którzy mają za zadanie sprawdzać, czy zajmujący przed odjazdem miejsce w wagonach posiadają bilety uprawniające do przejazdu, a zatem i do zajęcia miejsca czy też bilety peronowe.

W wypadku ustalenia, że

50 tysięcy złotych na zatrudnienie bezrobotnych

W związku z państwową akcją pomocy dla bezrobotnych, Urząd Wojewódzki wyasygnował dalsze 50 tysięcy zł. na zatrudnienie bezrobotnych przy miejskich robotach publicznych.

Kwota ta została przekazana na ręce p. Starosty Grodzkiego. Na pierwszy plan wysunięte zostało umocowanie brzożów Białej i roboty brukarskie ziemne na ul. Sienkiewicza.

Do władomości wycieczkowiczów

Gmina Polska w Gdańsku otwiera w najbliższych dniach biuro informacyjne do spraw wycieczkowych i turystycznych, które udzielać będzie bezpłatnie wszystkim przybywającym do Gdańska wycieczkom pol-

skim potrzebnych informacji, dostarczać przewodników i kwatery, załatwiać formalności paszportowe u władz polskich, gdańskich i zagranicznych.

Biuro to przyjmuje również zamówienia na udział w wycieczkach zagranicznych na statkach „Żegluga Polskiej” i sprzedaje bilety na przejazd Żegluga przybrzeżnej.

Wszystkie zapytania należy kierować pod adresem: Biuro Informacyjne Gminy Polskiej w Gdańsku, Dworzec Główny.



Walizka jako pasażer „na gapę”

zajmujący miejsce w wagonie posiada bilet peronowy, ukarany zostanie grzywną w wysokości 5 zł.

Obecnie wprowadzono nowy przepis: mianowicie o ile pasażer układa obok siebie przedmiot jakiegokolwiek rodzaju, pozostawiając przez to, iż miejsce jest zajęte,

co powoduje pozostałych pasażerów do szukania miejsc w innych przedziałach, będzie przez konduktora wzywany do zapłacenia drugiego biletu za przejazd, a traktowany tak, jak pasażer jadący wogóle bez biletu.

Zarządzenie powyższe poda-

jemy do wiadomości naszych czytelników, gdyż przestrzegane będzie z całą surowością.

Zderzenie się dwóch autobusów konduktor ciężko ranny zmarł w szpitalu

W dniu 29 ub. m. w godzinach popołudniowych na szosie Wasilków-Czarna Wieś na 1 kilometrze od Wasilkowa au-

tobus 4284 „Paryżanka”, prowadzony przez szofera Józefa Kołosiwicza, mijając zderzył się z ciężarowym samochodem 77650 prowadzonym przez Kisielskiego. Konduktor autobusu „Paryżanka” 20-letni Mejer Czewan, stojący na stopniach autobusu, został przygnieciony i odniósł bardzo ciężkie uszkodzenie ciała. Odstawiono go natychmiast do szpitala św. Rocha w Białymstoku, gdzie tegoż dnia zmarł wiecz-

D-ra Lustra DORADO

Dlaczego zbiegła?

Jan Sztelmach zameldował policji, że żona jego Stanisława zabrała mu 200 zł. gotówką

oraz towaru na 100 zł, poczem wraz z czterolatnim synkiem zbiegła.

Samochód najechał na furmankę

Na szosie Białystok-Knyszyn w okolicy wsi Koźnice samo-

chód, zderzając z Białegostoku do Knyszyna, najechał na furmankę Romualda Kuleszy, drugiego wóz. Wóznica został poturbowany.

Żniwa zaczęły

Długotrwała susza przyspieszyła w roku bieżącym żniwa. Na gruntach piaszczystych już onegdaj żniwa rozpoczęły się.

POLSKIE ZAKŁADY

GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 11.
Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie druku i wchodzące.

RESTAURACJA

Resursy Obywatelskiej
ul. Sienkiewicza 1.
Wydaje obiady klubowe po 1 zł 50 gr.
Wejście bezpłatne, najpiękniejszy lokal w Białymstoku.
Bufet obficie zaopatrzony w nowaliki sezonowe.
Przyjmujemy obstarunki na miejscu i na miasto w każdej ilości.
Kuchnia pod kierownictwem wybitnego fachowca
ZARZĄD BUFETU.

Lekarz-dentysta

D. Natanson

ul. Kilińskiego 15.
Przyjmuje od godz. 9-2 i 3-7

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność:
choroby skórne, weneryczne i nosogłosowe.
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-8 w.
Białystok, Lipowa 17, Tel. 6-40

Ogłoszenia drobne
Możesz zająć pod Zoda i przyjmować letników z całodziennym utrzymaniem. Informacja: Pekałok. Mieczysława Rynek Kościłki 31.

Możesz pod Białymstokiem sprzedawać. Blizsze szczegóły Rynek Kościłki 31 Pekałok.

Czytajcie „Dziennik”



Niebezpieczeństwo dla zdrowia dzieci!

Życie dzieci zagrożone jest stale przez szkodliwe owady. Osłabiając mało odporny organizm, zaturbowując pożywienie i przenosząc zarazki chorób, owady są najwiękzym niebezpieczeństwem dla dzieci. Dla zdrowia dzieci należy rozpylać Flit.



FLIT

Niszczy szybciej

„MODERN” Początek: 6³⁰, 8 i 10²⁰ wlec.

Niemym film z żywą muzyką.
Najsłynniejszego zjawiska ekranu, czarująca
CORINNA GRIFFITH
jako artystka kabaretowa w 10-cio aktowym filmie p. t.
„PRAWOZIWA MIŁOŚĆ AWANTURNICY”
dramat młodej kobiety, która kradnie aby zwrócić na siebie uwagę ukochanego
NAD PROGRAM **CHCEMY MEŻÓW** kom. w 2 akt.

Sensacyjna znizka cen!

I to na
najpopularniejszy
samochód w Polsce...

Bieżące modele Chevrolet 6 - zupełnie nowe - z pełnym wyposażeniem - posiadające ponadto cały szereg ulepszeń, specjalnie dodanych ostatnio dla pełnego zastosowania Chevroletów do polskich warunków drogowych - karoserie w większym wyborze kolorów - gwarancja General Motors.

Jest to wyjątkowa sposobność kupna słynnego wozu słynnych fabryk. General Motors ma ustaloną reputację co do solidności i niewzruszonej stałości swych przedsiębiorstw, tak w Polsce, jak i na całym świecie.

Tylko ograniczona liczba wozów po tak niebywale niskiej cenie. Szybka decyzja jest więc konieczna. W każdym przedstawicielstwie rejonowym możesz obejrzeć wszystkie bieżące modele Chevroleta i dowiedzieć się o dogodnych warunkach kupna na spłatę.

CHEVROLET 6

WYRÓB GENERAL MOTORS

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu - Zł. 5, - zamiejscowa wraz z przesyłką - Zł. 5 gr. 50, - zagraniczna - Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry - szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie - 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redak. - 25 gr., drobne za wiersz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zarządu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie.
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA.
Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)